

DROGA KRZYŻOWA Z BŁ. KS. MICHAŁEM SOPOCKĄ

STACJA I PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

„Wstydę się, Panie, stanąć przed świętym obliczem Twoim, bo tak mało jestem do Ciebie podobny. Ty za mnie tyle wycierpiałeś przy biczowaniu, że sama ta męka zadałaby Ci śmierć, gdyby nie wola i wyrok Ojca Niebieskiego, że miałeś umrzeć na krzyżu. A dla mnie rzeczą trudną jest znosić małe uchybienia i ułomności domowników i bliźnich moich. Ty z miłosierdzia przelałeś tyle krwi dla mnie, a mnie każda ofiara i poświęcenie dla bliźnich wydaje się ciężkie. Ty z niewypowiedzianą cierpliwością i w milczeniu znosiłeś bóle biczowania, a ja narzekam i jęczę, gdy wypadnie znieść dla ciebie jakąś dolegliwość lub wzgardę ze strony bliźniego.”

PANIE, POMÓŻ MI Z UFNOŚCIĄ IŚĆ ZA TOBĄ

STACJA II PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWE RAMIONA

„Z głębokim współczuciem pójde za Jezusem! Zniosę cierpliwie tę przykrość, która mnie dziś spotka, jakże małą dla uczczenia Jego drogi na Golgotę. Wszak za mnie idzie na śmierć! Za moje grzechy cierpi! Jakże mogę być obojętny na to? Nie żądasz ode mnie, Panie, bym niósł z tobą Twój ciężki krzyż, lecz bym swoje małe krzyże codzienne cierpliwie znosił. Tymczasem dotąd tego nie czyniłem. Wstyd mi i żal tej małoduszności i niewdzięczności mojej. Postanawiam, wszystko co z miłosierdzia swego na mnie włożysz, z ufnością przyjmę i z miłością znosić.”

PANIE, POMÓŻ MI Z UFNOŚCIĄ IŚĆ ZA TOBĄ

STACJA III PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM

„Wziąłeś, Panie, straszliwe brzemię - grzechy całego świata wszystkich czasów na siebie. (...) Dlatego ustają Twe siły. Dalej tego ciężaru unieść nie możesz i upadasz pod nim na ziemię. Baranku Boży, który z miłosierdzia swego gładzisz grzechy świata przez brzemię krzyża Twego, zdejm ze mnie ciężkie brzemię grzechów moich i zapal ogień miłości Twojej, aby jej płomień nigdy nie ustał.”

PANIE, POMÓŻ MI Z UFNOŚCIĄ IŚĆ ZA TOBĄ

STACJA IV PAN JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

„Matko Najświętsza, Matko Dziewico, niech żałość Twej duszy i mnie się udzieli! Kocham Cię, Matko Boleściwa, która idziesz tą drogą, jaką kroczył Syn Twój najmilszy - drogą hańby i poniżenia, drogą wzgardy i przekleństwa, wyryj mnie na swym Niepokalanym Sercu i jako Matka Miłosierdzia, wyjednaj mi łaskę, bym, idąc za Jezusem i Tobą, nie załamał się na tej ciernistej drodze kalwaryjskiej, jaką i mnie miłosierdzie Boże wyznaczyło.”

PANIE, POMÓŻ MI Z UFNOŚCIĄ IŚĆ ZA TOBĄ

STACJA V SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA PANU JEZUSOWI DŹWIGAĆ KRZYŻ

„Jak dla Szymona, tak i dla mnie krzyż jest rzeczą przykrą. Z natury wzdrygam się przed nim, wszelako okoliczności zmuszają mnie do oswojenia się z nim. Będę się starał odtąd nieść krzyż swój z usposobieniem Chrystusa Pana. Będę dźwigał krzyż za swe grzechy, za grzechy innych ludzi, za dusze w czyśćcu cierpiące, naśladować najmiłosierniejszego Zbawiciela. Wówczas odbywać będę drogę królewską Chrystusa, a pójdę nią nawet wtedy, kiedy otoczy mnie tłum ludzi wrogich i szydzących.”

PANIE, POMÓŻ MI Z UFNOŚCIĄ IŚĆ ZA TOBĄ

STACJA VI WERONIKA OCIERA TWARZ PANU JEZUSOWI

„Pan Jezus nie cierpi już więcej, dlatego nie mogę podać mu chusty do otarcia potu i krwi. Ale cierpiący Zbawiciel żyje ciągle w swoim ciele mistycznym, w swoich współbraciach, obciążonych krzyżem, a więc w chorych, konających, ubogich i potrzebujących, którzy potrzebują chustki do otarcia potu. Wszak on powiedział: „Coście uczynili jednemu z tych moich braci najmniejszych, mnieście uczynili” (Mt 25,40). Stanę tedy u boku chorego i umierającego z prawdziwą miłością i cierpliwością, aby mu otrzeć pot, aby go wzmocnić i pocieszyć.”

PANIE, POMÓŻ MI Z UFNOŚCIĄ IŚĆ ZA TOBĄ

STACJA VII PAN JEZUS PO RAZ DRUGI UPADA POD KRZYŻEM

„Panie, (...) jak możesz tolerować jeszcze mnie grzesznego, który obrażam Cię grzechami codziennymi po niezliczone razy? Mogę to wytłumaczyć tylko wielkością miłosierdzia Twojego, że czekasz jeszcze mej poprawy. Oświeć mnie Panie, światłością łaski swojej, bym mógł poznać wszelkie zdrożności i złe skłonności moje, które spowodowały Twój powtórny upadek pod krzyżem i bym odtąd systematycznie je tępił. Bez łaski Twojej nie potrafię ich się wyzbyc.”

PANIE, POMÓŻ MI Z UFNOŚCIĄ IŚĆ ZA TOBĄ

STACJA VIII PAN JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

„I dla mnie jest czas miłosierdzia Bożego, ale ograniczony. Po upływie tego czasu nastąpi wymiarsprawiedliwości, o której Pan Jezus groźnie wspomina. (...) Na mnie ciążyą liczne winy, toteż więdnę i usycham z bojaźni, ale pójdę śladami Chrystusa, przejmę się skruchą i będę tu czynił zadość sprawiedliwości przez szczerą pokutę. (...) Do tej pokuty pobudza mnie nieskończone miłosierdzie Jezusa, który koronę chwały zamienił na cierniową i wyszedł mnie poszukiwać, a odnalazwszy przytulił do swego serca.”

PANIE, POMÓŻ MI Z UFNOŚCIĄ IŚĆ ZA TOBĄ

STACJA IX PAN JEZUA UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ TRZECI

„Za mnie cierpi Jezus i za mnie upada pod krzyżem! Gdzie byłbym dziś bez tych cierpień Zbawiciela? (...) Dlatego wszystko, co dziś mamy i czym jesteśmy w znaczeniu nadprzyrodzonym, zawdzięczamy tylko męce Pana Jezusa. Nawet niesienie naszego krzyża nic nie znaczy bez łaski. Dopiero męka Zbawiciela czyni skrucę naszą zasługującą, a pokutę skuteczną. Dopiero miłosierdzie Jego, ujawnione w potrójnym upadku, jest rękojmią mojego zbawienia.”

PANIE, POMÓŻ MI Z UFNOŚCIĄ IŚĆ ZA TOBĄ

STACJA X PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

„Przy tej strasznej tajemnicy obecna była Matka Najświętsza, która wszystko widziała, słyszała i wszystkiemu się przypatrywała. Można sobie wyobrazić jakie przeżywała boleści wewnętrzne, widząc Syna swego głęboko zawstydzonego, w pokrwawionej nagości, kosztującego gorzki napój, do którego i ja dolewałem gorycze przez grzech nieumiarkowania w jedzeniu i picciu. Pragnę odtąd i postanawiam, przy pomocy łaski Bożej, praktykować rozumne umartwienie w tej materii, by nagość mej duszy nie obrażała oka Pana Jezusa ani jego Niepokalanej Matki.”

PANIE, POMÓŻ MI Z UFNOŚCIĄ IŚĆ ZA TOBĄ

STACJA XI PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

„Stańmy w myślach naszych na Golgocie pod krzyżem Pana Jezusa i rozważajmy straszną scenę. Pomiędzy niebem i ziemią wisi Zbawiciel za miastem, odtrącony od swego ludu, wisi jak zbrodniarz między dwoma zbrodniarzami, jako obraz najstrasliwszej nędzy, opuszczenia i boleści. Ale jest On podobny do wodza, który podbija narody - nie mieczem i orężem, ale krzyżem - nie w celu ich zniszczenia, ale w celu ocalenia. Bo też krzyż Zbawiciela stanie się odtąd narzędziem chwały Bożej, sprawiedliwości i nieskończonego miłosierdzia.”

PANIE, POMÓŻ MI Z UFNOŚCIĄ IŚĆ ZA TOBĄ

STACJA XII PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Nikt nie towarzyszył tej czynności ofiarnej z tak cudownymi i odpowiednimi uczuciami i myślami jak Matka Miłosierdzia, jak przy poczęciu i narodzeniu zastępowała całą ludzkość, adorując i miłując gorąco Pana Zastępów, tak i przy śmierci swego Syna adoruje martwe ciało wiszące na krzyżu, boleje nad nim, ale zarazem pamięta i o swych dzieciach przybranych. Przedstawicielem ich jest Jan Apostoł i nowonawrócony łotr umierający, za którym wstawiła się do Syna. Wstaw się i za mną, Matko Miłosierdzia, pomnij i na mnie, gdy w mej agonii będę polecał Ojcu swego ducha.”

PANIE, POMÓŻ MI Z UFNOŚCIĄ IŚĆ ZA TOBĄ

STACJA XIII ZDJĘCIE Z KRZYŻA CIAŁA PANA JEZUSA

„Najmiłosierniejszy Zbawicielu, czyje serce zdoła się oprzeć porywającej i kruszącej wymowie, z jaką przemawiasz do nas przez niezliczone rany Twego martwego ciała, spoczywającego na łonie Twojej Bolesnej Matki? (...) Każdy czyn Twój wystarczyłby dla prześlągnięcia sprawiedliwości i zadośćuczynienia za zniewagę. Ale obrałeś ten rodzaj Odkupienia, aby pokazać wielką cenę duszy naszej i swoje bezgraniczne miłosierdzie, by nawet największy grzesznik mógł z ufnością i skruchą przystąpić do Ciebie i otrzymać odpuszczenie, jak otrzymał je łotr konający.”

PANIE, POMÓŻ MI Z UFNOŚCIĄ IŚĆ ZA TOBĄ

STACJA XIV ZŁOŻENIE DO GROBU CIAŁA PANA JEZUSA

„Matko Miłosierdzia, wybrałaś mnie za dziecko swoje, abym stał się bratem Jezusa, którego oplakujesz po złożeniu do grobu! (...) Nie zważaj na moją słabość, niestałość i niedbalstwo, które oplakuję bez przerwy i wyrzekam się ich ustawicznie. Ale wspomnij na wolę Pana Jezusa, który mnie oddał pod Twoją opiekę. Spełnij tedy względem mnie niegodnego swe posłannictwo, dostosuj łaski Zbawiciela do mojej słabości i bądź dla mnie zawsze Matką Miłosierdzia!”

PANIE, POMÓŻ MI Z UFNOŚCIĄ IŚĆ ZA TOBĄ

ZMARTWYCHWSTANIE PANA JEZUSA

„Zmartwychwstanie Pana Jezusa jest koroną życia i działalności Zbawiciela świata.”

„Co Zbawiciel zapoczątkował na górze Tabor, stało się teraz pełną rzeczywistością: przyodział swe ciało w blask i piękność, uduchowił je całkowicie, uczynił je subtelne i przenikliwe, zupełnie zależne od swej woli. (...) My również tęsknimy do życia uwielbionego, do uduchowienia ciała, do uduchowienia form zewnętrznych. Pragniemy przeżywać Wielkanoc, chcemy wywalczyć dla duszy zwycięstwo nad niższymi popędami naszego ciała i osiągnąć nieśmiertelność szczęśliwą.”

„Czy zmartwychwstaniemy? Aby nabrać pewności tej prawdy, przypominajmy sobie, że to jest dogmat naszej wiary: „Ciała zmartwychwstanie”. Przede wszystkim winniśmy już w tym życiu zmartwychwstać duchowo (...) . Są umarli duchowo, których można nazwać żywymi trupami. Pismo św. o nich mówi: „Masz imię, że żyjesz, ale jesteś umarły.., bo nie znajduję uczynków twych doskonałymi wobec Boga mego” (Ap 3, 1-2). Umarłym jest każdy, kto tylko dla świata żyje, pracuje, tworzy i szuka ziemskiej chwały. Jest to tragedia życia ziemskiego, życia światowego, życia niedowiarków.”